

Książka posiadająca taką strukturę została ponadto wzbogacona dodatkiem w postaci tekstu łacińskiego, jak i tłumaczenia polskiego sześciu podstawowych dokumentów Stolicy Apostolskiej wydanych w latach 1949-1983. Na nich Autor zasadniczo opiera swoją refleksję na temat niemożności pogodzenia nauczania masonerii z wiarą i przynależnością do Kościoła katolickiego. W omawianej książce zostaje ponadto przedstawiona szeroka bibliografia zawierająca źródła (s. 137-142), literaturę poprzedzającą Kodeks z 1983 r. (s. 142-145), jak też literaturę pokodeksową (s. 145-149) oraz bibliografię dotyczącą wolnomularstwa (s. 149-156).

Wyjątkowa wartość książki wynika przede wszystkim z dokładnej i precyzyjnej analizy dokumentów pomocnych w przedstawieniu relacji zachodzących między Kościołem katolickim a masonerią w ujęciu historycznym. Oprócz niepodlegającego żadnej dyskusji waloru tej pozycji, wynikającego z faktu, iż podejmuje ona i przedstawia pogłębione studium nowej problematyki, autorowi należy się szczególna pochwała za bardzo precyzyjny i skrupulatny sposób przeprowadzenia kwerendy. Wyjątkowym walorem książki jest ponadto przedstawienie cennego materiału, w większej części nigdy wcześniej nie analizowanego z punktu widzenia naukowego, a tym bardziej kanonicznego. Godna podkreślenia jest również wielka zdolność syntezy zaprezentowana przez Autora, który z precyzją i koherencją przedstawia kwestie dotyczące kwalifikacji prawnych masonerii w świetle dokumentów wydanych przez Stolicę Świętą.

W końcu nietrudno stwierdzić, iż poszukiwania dokonane przez o. Sucheckiego zostały przeprowadzone z wielkim zaangażowaniem i rygiorem naukowym. Autor wykazał się dobrą znajomością przepisów ustawodawczych Kościoła oraz umiejętnością poruszania się wśród nich. Każda teza sformułowana na kartach tej książki jest szeroko udokumentowana poprzez oficjalne dokumenty Kościoła czy też obowiązujące normy z zakresu prawa kanonicznego. Do nich czytelnik zostaje odesłany w przypisach, a następnie ma możliwość zapoznać się z nimi w całości w załączniku (zarówno po łacinie, jak i w języku polskim). Ze względu na swoją bogatą i różnorodną dokumentację oraz zaktualizowaną bibliografię książka może służyć jako wartościowe, rzeczowe kompendium nauki i informacji na temat wolnomularstwa.

*Artur G. Miziński*

Ernst-Wolfgang B ö c k e n f ö r d e, *Państwo prawa w jednoczącej się Europie*, przekład z niemieckiego P. Kaczorowski, redakcja naukowa Z. Stawrowski, Warszawa: Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk 2000, ss. 124.

Ernst-Wolfgang Böckenförde urodził się w Kassel (1930). Studiował prawo, historię i filozofię na Uniwersytecie w Münster i w Monachium. W latach 1983-1995

był sędzią Federalnego Trybunału Konstytucyjnego w Karlsruhe. Od roku 1997 jest emerytowanym profesorem prawa, historii prawa, prawa konstytucyjnego i filozofii prawa na Uniwersytecie we Fryburgu Bryzgowijskim. Teksty przedstawione w recenzowanej publikacji stanowią rozszerzone wersje wykładów, które wygłosił w czasie swojego pobytu w Warszawie w maju 1998 r. w Instytucie Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, w Instytucie Goethego, w Trybunale Konstytucyjnym oraz Studium Generale Europa. Autor, dostrzegając oraz akceptując istotne osiągnięcia w dziedzinie nowego ładu politycznego i ekonomicznego w Europie, nie boi się stawiać istotnych pytań o jego fundamenty i wskazywać obszarów możliwych zagrożeń. Omawiając zawartość publikacji przedstawię główne wątki tematyczne czterech kolejnych wykładów.

*Prawo urzeczywistnia wolność, wyznaczając jej granice* (s. 11-29) to filozoficzna analiza podstaw prawa, które określa granice wolności. Celem stanowienia prawa musi być wolność, to ona jest bowiem miarą, według której określa się granice wyznaczane przez prawo. Państwo jako instytucja gwarantująca pokój społeczny jest warunkiem wolności i dobrobytu. Ono samodzielnie i odpowiedzialnie rozstrzyga, jak dalece winno się pójść na europejskiej drodze znoszenia prawnych ograniczeń oraz czy należy się ostatecznie i nieodwołalnie podporządkować przyjętym zobowiązaniom, które oznacza wyzbycie się kompetencji do stanowienia prawem ograniczeń służących w istocie urzeczywistnieniu wolności. Autor prezentuje koncepcję liberalną w rozumieniu celów prawa. Celem prawa nie jest wolność, lecz budowanie porządku prawnego w którym wolność będzie szanowana, oraz dobro człowieka, dobro wspólne.

*Pojęcie i problematyka państwa konstytucyjnego* (s. 31-52) to pogłębiona refleksja nad sensem Konstytucji. Pod względem formalnym istotną cechą państwa konstytucyjnego jest to, że pełnienie państwowej władzy zwierzchniej zostaje ujęte w ustalone formy i procedury, a przez to stanowi element porządku prawnego i podlega odpowiedzialności publicznej. W ten sposób osiągnięta zostaje „konstytucyjność” rządów. Pojęcie państwa konstytucyjnego jest ponadto używane w ściślejszym, materialnym znaczeniu, według którego konstytucja jest nie tyle czynnikiem hamującym i ograniczającym władzę państwową, ile raczej sama stanowi najważniejszy warunek pełnienia władzy państwowej w ogóle. Koncepcja materialnego państwa konstytucyjnego stawia na porządku dziennym problem relacji państwa konstytucyjnego i suwerenności. Państwo, jako jedność działania i skutecznie spełnianych funkcji, wymaga stałego potwierdzania, ciągłego odtwarzania w działaniach i przez działania żyjących ludzi. To zaś może się dokonywać wówczas, gdy istnieje już uformowany i ustrukturyzowany porządek, legitymizowany przez ogólne idee dotyczące owego porządku oraz przez ujęcie go w formy, procedury, zasady kontroli, służące wolności i sprawiedliwości, których poczucie jest żywe w danym społeczeństwie. Tak rozumiana konstytucja jest istotnie warunkiem trwałości istnienia państwa.

*Sądownictwo konstytucyjne – struktura, organizacja, legitymizacja* (s. 53-84) to pogłębiona analiza szczególnej roli sądownictwa konstytucyjnego. Konsekwencją nowoczesnej idei państwa prawa jest dążenie do tego, by konstytucji zapewnić uznanie i obowiązywalność. Sądownictwo konstytucyjne jako niezależna instancja

służy zapewnieniu właściwej rangi i funkcji konstytucji. W organizacji instytucjonalnej sądownictwa konstytucyjnego w praktyce da się wyróżnić co najmniej trzy modele. Pierwszy charakteryzuje się jednością: sąd konstytucyjny jest nie tylko wyodrębniony jako jeden sąd pod względem organizacyjno-instytucjonalnym, ale jest zarazem sądem najwyższym sądownictwa ogólnego. Taki model wydaje się obowiązywać od dawna w Stanach Zjednoczonych. Drugi to model austriacki, w którym Sąd konstytucyjny jest niezależny i ma własne kompetencje. Należy do niego rozstrzyganie sporów konstytucyjnych. Nie jest on jednak przez to ani funkcjonalnie, ani kompetencyjnie nadrzędny wobec innych sądów – jest im równorzędny. Trzeci model stanowi sądownictwo konstytucyjne w Niemczech. Sąd konstytucyjny jest tu samostanny, ale odseparowany od innych gałęzi sądownictwa i nadrzędny wobec nich. W ramach swych kompetencji jest też przedmiotowo i funkcjonalnie nadrzędny wobec władz wymiaru sprawiedliwości.

*Dokąd zmierza Europa? Perspektywy i granice ekonomicznej (tylko) integracji Europy* (s. 85-116) to rozważania na temat Unii Europejskiej. Proces jednoczenia Europy po drugiej wojnie światowej składał się z wielu rozmaitych etapów. Pierwszy rozpoczął się przyjęciem planu Schumanna i utworzeniem unii z Montan, drugi zmierzał do integracji ekonomiczno-funkcjonalnej. Europa dzisiaj potrzebuje politycznej debaty na temat ostatecznego celu zjednoczenia. Jeśli jest ona wspólnotą wartości kulturowych, do których należą wolność jednostki, demokracja, państwo prawa, społeczeństwo obywatelskie, to „europejski dom” nie może być budowany niezależnie od tych wartości lub wbrew im, lecz tylko na ich podstawie. Punkt ciężkości procesu dalszej integracji przy osiągniętym już poziomie w dziedzinie gospodarki powinien zostać przeniesiony na obszar kształcenia i kultury. Nie chodzi jednak bynajmniej o uniformizację europejskiego stylu kształcenia i wychowania, ale o stworzenie warunków kształtowania się wspólnej europejskiej świadomości pośród różnorodności kultur Europy, o zachowanie i dalsze rozwijanie wspólnych podstaw duchowych. Należy do nich religia chrześcijańska i ukształtowana przez nią – choć dziś zsekularyzowana już – kultura, a także racjonalizm, oświecenie i formy społeczeństwa obywatelskiego. Należałoby dołączyć do tego wspólną politykę obronną, zagraniczną oraz bezpieczeństwa wewnętrznego, a także gwarancje przestrzegania praw jednostki według kryteriów Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Wspólnota i jedność tego rodzaju znalazłyby wśród narodów i ludzi w Europie poparcie i uznanie, gdyż widzieliby oni w niej coś, z czym sami mogą się identyfikować i co mogą realnie współtworzyć.

Książkę zamyka wykaz ważniejszych publikacji Ernsta-Wolfganga Böckenförde (s. 117-118).

Refleksje E. W. Böckenförde oparte są na filozoficznej analizie państwa i prawa. Autor uznaje prymat tego, co polityczne, podkreślając jednocześnie potrzebę myślenia o państwie w kategoriach jego suwerenności. Mówiąc o integracji europejskiej, nie boi się stawiać wielu pytań i wskazywać na możliwe zagrożenia. Integracja w obszarze ekonomicznym powinna zostać wzmocniona integracją w obszarze politycznym. Należy podkreślić, że postulowany przez Böckenförde proces integracji politycznej został rozpoczęty, czego wyrazem jest uchwalona

w 2000 r. Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz podjęte prace nad przyszłą Konstytucją Unii Europejskiej.

Recenzowana publikacja godna jest polecenia wszystkim zajmującym się filozofią prawa, prawem konstytucyjnym i europejskim oraz politykom, którzy mają wpływ na kształtowanie się Unii Europejskiej.

*Krzysztof Orzeszyna*

P. R a i n a, *Cele polityki władz PRL wobec Watykanu. Tajne dokumenty 1967-1989*, Warszawa 2001: Instytut Wydawniczy PAX.

P. Raina, autor wielu publikacji dokumentujących stosunki między państwem a Kościołem w okresie PRL, opublikował w 2001 r. nową pracę pod tytułem *Cele polityki władz PRL wobec Watykanu. Tajne dokumenty 1967-1989*, w której prezentuje postawę władz komunistycznych wobec Stolicy Apostolskiej. W tytule autor używa nazwy „Watykan” na określenie Stolicy Apostolskiej. Nazwa ta przysługująca państwu Citta del Vaticano, była lansowana przez komunistów nie uznających podmiotowości prawnej Stolicy Apostolskiej.

O zakamulowanych celach dyplomatycznych rozmów PRL–Kościół świadczą liczne, jednakże przez długi czas niedostępne, sprawozdania Urzędu ds. Wyznań, Wydziału Administracyjnego KC PZPR czy Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Chociaż dokumenty te powstały w różnych latach i z różnych okazji, łączy je wspólna cecha: ujawniają kontynuację i konsekwencję antykościelnej taktyki władz PRL.

P. Raina w swojej monografii przedstawia tło historyczne powyższych zagadnień oraz prezentuje dokumenty urzędowe (opracowania, tezy, sprawozdania) z lat 1960-1980, demaskujące prawdziwe cele polityki władz PRL w stosunku do Kościoła i Stolicy Apostolskiej. W *Przedmowie* Autor wprowadza czytelnika w kontekst sytuacji politycznej powojennej Polski, kiedy to komunistyczna władza PRL dążyła do ateizacji polskiego społeczeństwa. Jednakże głęboka świadomość tysiącletniej tradycji chrześcijańskiej w narodzie, opór ze strony Kościoła oraz niezłomna postawa Prymasa Tysiąclecia Stefana kard. Wyszyńskiego sprawiły, że wszelkie próby ateizacji katolickiego społeczeństwa kończyły się niepowodzeniem. Głównym wrogiem ówczesnego systemu politycznego był kard. Wyszyński – człowiek głębokiej wiary i silnej woli, którego nawet aresztowanie i trzyletnie internowanie nie pozbawiły decydującego głosu w sprawach związanych z wiarą i moralnością Polaków. W związku z tym władze PRL postanowiły nawiązać bezpośredni dialog ze Stolicą Apostolską, w którym starały się przekonać Stolicę Apostolską o gotowości współpracy z Kościołem i trudnościach, na jakie napotykały ze strony kard. Stefana Wyszyńskiego. Jednakże Prymas Polski cieszył się nieograniczonym